

ROSJA: BALONY DO ZWALCZANIA DRONÓW

Podczas ćwiczeń pododdziałów walki radioelektronicznej Południowego Okręgu Wojskowego Rosjanie trenowali wykorzystanie balonów wypełnionych helem do zwalczania bezzałogowych aparatów latających.

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że pododdziały przeznaczone do zwalczania rakiet manewrujących i dronów 42. Gwardyjskiej dywizji zmechanizowanej 58. Ogólnowojskowej Armii Południowego Okręgu Wojskowego przeprowadziły manewry, w czasie których ćwiczono wykrywanie i zwalczanie niskolejących obiektów przeciwnika. W „standardowym” z pozoru komunikacie ministerstwa obrony Rosji zwracają uwagę dwie informacje.

Po pierwsze Rosjanie po raz kolejny wskazują na istnienie nowego typu pododdziałów „do zwalczania rakiet manewrujących i dronów”, które nie są: ani typowymi jednostkami przeciwlotniczymi, ani walki radioelektronicznej (WRE). W ich skład wchodzi natomiast specjaliści do spraw rozpoznania wojskowego, specjaliści WRE i obrony powietrznej oraz samobieżne zestawy przeciwlotnicze. Zgodnie z komunikatem resortu na poligonie Siernowodzkoje w Kraju Stawropolskim ćwiczyło w sumie ponad 2000 żołnierzy wykorzystując około 300 sztuk uzbrojenia i techniki wojskowej.

Głównym zadaniem ćwiczących pododdziałów było „elektromagnetyczne” ukrycie własnych pozycji piechoty zmechanizowanej, czołgów i artylerii przed wykryciem przez bezzałogowe aparaty latające przeciwnika. W tym celu stosowano aktywne systemy walki radioelektronicznej, których zadaniem było zakłócenie systemów łączności pomiędzy dronami i ziemią oraz pokładowych systemów nawigacji satelitarnej.

Rosjanie ujawnili przy tym, że ćwiczono także nowy sposób zakłócania dronów, z wykorzystaniem nadajników zakłóceń wynoszonych w powietrze na wysokość do 100 m za pomocą balonów wypełnionych helem. Jest to szczególnie ważne w rejonie, gdzie naziemne systemy zakłócające są zasłaniane przez obiekty terenowe, oraz gdy chce się uniknąć wykrycia własnych pozycji.

Taki sposób działania pododdziałów WRE ma być wynikiem wniosków, jakie wyciągnięto z przebiegu rosyjskiej interwencji w Syryjskiej Republice Arabskiej. O wykorzystaniu takiej taktyki informowano po raz pierwszy w październiku 2018 r. – również w Południowym Okręgu Wojskowym. Opublikowany wtedy komunikat był praktycznie identyczny co do szczegółów z informacją, jaką zamieszczono na oficjalnej stronie resortu obrony 26 kwietnia 2019 r. Przed sześcioma miesiącami inna była jedynie ilość sił, jakie brały udział w ćwiczeniach (trenowało wtedy półtora tysiąc żołnierzy wykorzystujących około 300 sztuk uzbrojenia i techniki wojskowej – w tym 10 bezzałogowych aparatów latających).

Ani w 2018 roku, ani obecnie nie ujawniono żadnych szczegółów na temat użytego sprzętu.